Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 49.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 2 Marca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27	6	27" 6''' 746	— 8° 1	0, 98	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Śnieg
	2	6, 483	— 2, 5	1, 27	Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	6. 266	— 6, 9	1, 07	Pn. Wschodni ,,	Pogoda	
28	6	6''' 739	— 10°, 2	0, 75	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	2	7 855	— 3 5	1, 18	,, ,,	,,	
	10	8. 453	— 9, 0	0, 86	Wschodni ,,	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Korrespondent krakowski powszechnéj gazety niemieckiéj lipskiéj, zdaje się iż sobie ztąd uczynił szczególne i nieustające zadanie, redakcyi rzeczonego dziennika, najwidoczniéj w oczy uderzające, najbezwstydniejsze donosić fałsze.

„Że jenerał cesarsko rossyjskiéj „jazdy Rüdiger, przybył do Krakowa, „że z innych części monarchii austry„ackiéj znaczne posiłki wojskowe „wchodzą do tego miasta — które w „części tu pozostają, w części zaś u„dają się na granicę pruską i rossyj„ską, — że wojenne środki ostrożno„ści znacznie tu powiększone, a mia„nowicie odwachy podwojone i pa„trole wzmocnione zostały.“

Jesteśmy w stanie zapewnić, że, ile zresztą każdemu tu jest wiadomo, we wszystkich tych doniesieniach, ani jednego słowa prawdy niemasz. Że jenerał Rüdiger, od chwili jak w miesiącu marcu roku zeszłego opuścił Kraków, — więcéj się tu już niepokazał, — i że w Cesarsko-Królewskiém wojsku stojącém garnizonem w Krakowie i jego okręgu, od upłynionéj jesieni, najmniejsze poruszenie któreby do pogłoski o wzmocnieniu onegoż, — o marszach i powiększonych środkach wojennych ostrożności, mogło dać powód, — miejsca nie miało.

I dziwić się tylko potrzeba, iż powszechna gazeta lipska, która już tyle razy przez swego korrespondenta krakowskiego do rozpuszczenia widocznie z palca wyssanych wiadomości, użyć się dała, — temuż ciągle jeszcze w powyższym widoku nadużywać się dozwala. Większe zaś jeszcze podziwienie sprawia gazeta wrocławska, która mogąc w każdym razie względnie tutejszych wydarzeń, łatwo dowiedzieć się prawdy, ciągle jeszcze z powszechnéj gazety lipskiéj nie wacha się przyjmować do swoich kolumn artykułów korrespondenta krakowskiego.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 12 *Lutego.* —

W imiennym Jego Cesarskiéj Mości ukazie najwyższym, wydanym do Rządzącego Senatu w d. 21 stycznia, z własnoręcznym Jego Cesars. Mości podpisem, wyrażono: „Dla pokrycia wydatków na budowę kolei żelaznéj Petersbursko - Moskiewskiéj, zaciągnięto trzy pożyczki za granicą, na zasadzie naszych ukazów z 4 sierpnia 1842 r. 26 kwietnia 1843 i 20 października 1844 roku, w ogóle na 28 milionów rsr. Obecnie uznaliśmy za dogodniejsze, dla zaspokojenia części wydatków, ponieść się mających na ten przedmiot w roku 1847, dozwolić, do czasu zaciągnięcia nowéj pożyczki za granicą, wypuścic dwie serye, VIII. i IX. biletów skarbowych, każdą na trzy miliony rubli srebrem, z oznaczeniem terminu liczenia procentów od takowych, od d. 1 lutego 1847 r. i rozkazać, aby miano w zapasie jeszcze dwie serye, X. i XI., na wypadek dalszéj potrzeby, po któréj uznaniu wydany będzie oddzielny nasz ukaz na wypuszczenie jednéj lub obu seryj. W skutku tego, zatwierdziwszy uchwałę o wspomnionych seryach, roztrząśniętą przez Radę Państwa i do niniejszego dołączoną, rozkazujemy Rządzącemu Senatowi wydać stosowne rozporządzenie, dla wprowadzenia jéj w wykonanie.“

— *Paryż* 11 *Lutego.* —

Król przedwczoraj przyjmował hrabiego Mole na prywatnéj audyencyi.

Usunięcie pana Martin du Nord z wydziału sprawiedliwości, ma teraz stanowczo być

zatwierdzonem. Zapewniają, że wczoraj odszedł goniec, by mu o tem zawieść wiadomość i ofiarować mu posadę radcy przy sądzie kassacyjnym.

Moniteur algerien podaje szczegóły bitwy pomiędzy wojskami jenerała Herbillon a pokoleniem Uled Dżellas. Na kilka godzin przed napadem, Bu Maza znajdował się u tego pokolenia i tak je podburzył przeciw francuzom, iż postanowiono silnie się bronić. Dla tego też pierwszy napad francuzów pod dowództwem szefa batalionu Billon, zupełnie się nie powiódł. Billon sam został zabitym, a jego trzy kompanie ze stratą 18 zabitych i 65 ranionych musiały ustąpić. Wkrótce potem jenerał Herbilon na czele 600 ludzi uderzył tak silnie na arabów, że straciwszy 60 ludzi zabitych i 100 ranionych poddali się. Poddanie to przyjęto pod warunkiem, że pokolenie złoży znaczną karę pieniężną i połowa summy nałożonéj już na drugi dzień znajdowała się w ręku jenerała. *Moniteur algerien* donosi także o poddaniu się naczelników pokoleń Kabylów od Setif do Bugia.

Przedwczoraj odbyła się próba przewiezienia szwadronu ułanów z końmi w wagonach z Valenciennes do Paryża. Szwadron ten złożony z 6 oficerów, 120 żołnierzy i 130 koni, przewieziony został w przeciągu 6 godzin od granicy belgijskiéj do Paryża i w godzinę potem napowrót 1 wagonem pierwszéj klassy, 4 wagonami trzeciéj, oraz 26 wagonami do transportu towarów, w każdym z nich zaś umieszczono po 6 koni. Niespokojności z powodu braku zboża wyniknąć mogące, rychło mogą być przytłumionemi, jeżeli w ten sposób kolejami żelaznemi jazda przenoszoną będzie z najodleglejszych miejsc, dla rychłego przywrócenia porządku.

Zniżenie ceny zboża około Paryża nieutrzymało się i na wszystkich targach znowu ceny poszły w górę. W Strasburgu hektolitr ($\frac{100}{128}$ korca) kosztuje 48 fr. (80 złp.) a cała Lotaryngia, Alzacya, Vogezy i departamenta nad Marną i Sekwaną są zupełnie pozbawione zboża; magazyny są puste a dowozów żadnych nie ma. W Marsylii ceny spadły z powodu dowozu. Kukurudza na południu, z powodu zakazu wywożenia spadła o 3 fr.

— *Londyn* 8 *Lutego.* —

Wczorajsze rozprawy w izbie niższéj nad irlandzkim bilem tem się zakończyły, że po przywołaniu do przedmiotu przez lorda John Russel stron spierających się o obowiązkach właścicieli irlandzkich, odczytano szczególne paragrafy bilu, który izba zatwierdziła, a dziś ma być przedstawionem sprawozdanie. Kanclerz izby skarbowéj odczytał następnie wniosek o użyciu cukru w gorzelniach i znowu spotkał opór ze strony protekcyonistów, którzy bil ów chcieli tylko w czasowy zamienić, jednak izba przeszła natychmiast do rozpraw komitetowych i zatwierdziła wszystkie paragrafy bilu a sprawozdanie dziś ma być odczytanem. W izbie wyższéj nic ważnego nie zaszło.

Z Dublina donoszą, że nawet w północnych dobrze się mających okręgach Irlandyi, nędza coraz bardziéj się powiększa. W Belfast i Aranagh dom pracy i przytułku przepełniony jest ubogiemi. W południowych, zachodnich i środkowych hrabstwach głód zabija coraz większą liczbę ludzi; w Bantry odbyto w jednym dniu 14 sekcyj na 14 trupach i we wszystkich czternastu razach sprawozdanie wyrzekło: „umarł z głodu.“

— *Portugalia.* —

Londyn 8 *lutego.* Wiadomości z Lizbony dochodzą do 1go a z Oporto do 2 lutego, według nich nic ważnego do téj pory nie zaszło. Marszałek Saldanha powoli postępował naprzód, a junta w Oporto gotowała się do przyjęcia go. Powstańcy pełni są odwagi i gotowi wytrzymać oblężenie. Nie ma mowy o układzie pomiędzy septembrystami a miguelistami, obie strony tylko zobowiązały się nie walczyć przeciw sobie; migueliści zaś przyrzekli przeszkodzić połączeniu wojsk królowéj. Xiążę Terceira zostaje dotąd w więzieniu, obchodzą się jednak lepiéj z nim jak dawniéj, od chwili przybycia margrabiego de Loulé. Mówią, że jenerał królowéj Vinheazae, pobił Macdonalda w Villa Real; Macdonald został raniony i cofnął się z swym oddziałem. Casal w dniu 28 znajdował się w Viana. Oporto było zupełnie spokojnem. Z Lizbony dowiadujemy się, że Saldanha stał w Ayuedo o 12 godzin od Oporto, spodziewając się, że przez dezercyą osłabi siły powstańców. Trzy okręta portugalskie wojenne blokują Oporto. Odkryto sprzysiężenie na okręcie, który przewoził Bomfima i innych jeńców z pod Torres-Vedras. Zdaje się, że Bomfim przekupił oficerów, ale rzecz odkryto i jeńców do Cap-Verde odesłano. Angielski poseł czynił przedstawienia przeciw temu. Koło Quardo pobito zupełnie miguelistowską Guerilla.

Parostatek *Iberia* przywiózł potwierdzenie o klęsce miguelistowskiego dowódzy Macdonalda.

— *Florencya* 30 *Stycznia.* —

Przed niedawnym czasem zdarzył się tutaj wypadek, który wiele niespokojności nabawił wszystkich. Piętnastu rozbójników napadło na prywatny dyliżans jadący z Bolonii o 3 miglie od tego miasta i zabrali 2 do 3,000 scudi. Zdaje się, że ci ludzie mieli zamiar zabrać srebra jednego z tutejszych restauratorów, których od tegoż pożyczono na jakąś uroczystość w Bolonii, który jednak dniem wprzódy z tem srebrem przejechał.

Rozmaitości.

O UŻYCIU ETERU SIARKOWEGO PRZY OPERACYACH CHIRURGICZNYCH. (*)

Jest że to prawda że zdobyto sposób oszczędzenia nieszczęśliwym boleści przy operacyach chirurgicznych? Czy to prawda, że bez opłacenia niezbędnego haraczu srogich cierpień, można będzie poświęcić rękę, nogę, cząstkę siebie która stała się jakiéj nieuleczonéj choroby siedliskiem? Nowy świat to niewyczerpane bogactw źródło, posiada i ten zaszczyt że pierwszy dostarczył niespodzianego talizmanu, którego potęgą człowiek nie czuje ostrza lancetu i tysiącznych męczarni któremi chirurgia usiłuje położyć tamę tylu dolegliwościom? Kto jest wynalazcą? czy postępowanie jego przykre samo przez się? czy zawsze się udaje? czy szkodliwych następstw po sobie nie zostawia? Czy odbyto stanowcze doswiadczenia w Paryżu, tém wielkiém ognisku światła, przy którem szarlataństwo zawstydzone bywa, błędy nikną a sama tylko prawda wzmacnia się i utrzymuje? Jak lekarze przyjęli odkrycie które wszystkich obchodzi, bo wszyscy mniéj więcéj z nieszczęściem się zapoznali?

Oto pytania które budzi na wszystkie strony, ogłoszono niedawno odkrycie chemika Bostońskiego, p. Jackson, który jest zarazem geologiem i mineralogiem. Nie łatwo zaraz odpowiedzieć na nie w sposób stanowczy, z powodu trudności téj rzeczy właściwych, a może także i dla tego, że lekarze i chirurgowie zbytnie zaniedbali zasad fizyki. Długo dość pogardzano stosowaniem nauk ścisłych do sztuki leczenia; długo dość nauka fizyki i chemii zamkniętą była w szkole Lekarskiéj ciasnemi granicami. W chwili kiedy właśnie myślą większe nadać im rozwinięcie odkrycie pana Jackson jakby w porę przychodzi ujmować się za sprawą nauk pomocniczemi nazywanych i wykazać jak ważnem jest nie tamować usiłowań ludzi znamienitych którym wykład ich powierzony.

Każdemu już wiadomo, że sposób przez Jacksona odkryty opiera się na wdychaniu powietrzą napojonego parą eteru siarkowego. Aby otrzymać znaczniejsze skutki, trzeba koniecznie parę eterową do płuc wprowadzić. Lecz żeby ważna funkcya oddychania nie została przerwaną, żeby człowiek nie udusił się, powietrze wchodzić musi do płuc jednocześnie z parą eterową. Oto zadanie fizyczne objawiające się w zastosowaniu sposobu Jacksona. Do jamy ust schodzą się różne kanały, a między niemi kanał oddechowy. Muszkuły w skład miękiego podniebienia wchodzące i chrząstka nadjęzykowa, służą do ich otwierania lub zamknięcia. W zwyczajnych okolicznościach instynk przewodniczy tym ruchom, otwieramy kiedy trzeba kanał pokarmowy i kanał powietrza: lecz niechno przejść niemi usiłuje inne ciało, nie pokarm lub powietrze, wnet organa rażone wpadają w drganie spazmowe i to właśnie ma miejsce przy wdychaniu pary eterowéj, co żeby nie nastąpiło, potrzeba pewnych wiadomości fizyczno-anatomicznych aby kierować i pacyentem i aparatem. Dodajcie do tego zmienną drażliwość u rozmajtych indywiduów, a zatém potrzebujących mieszaniny mniéj lub więcéj w eter obfitéj, a będziecie mieli wyobrażenie trudności w użyciu nowego działacza; pojmiecie różność powodzenia jakiego praktykujący lekarze dotąd doznali i nie będziecie dziwić się że p. Morton, dentysta Bostoński, nawykły do operacyi w ustach, a zresztą obeznany z użyciem narzędzi wszelkiego rodzaju, przewyższył wielu bardzo chirurgów. Powinni więc oni nowe czynić doswiadczenia, bacząc na okoliczności dopiero tu wymienione, a których skuteczność wątpliwości ulegać nie może.

Na początku listopada zeszłego roku Jackson poznał już szczególne działania na organizm eteru wprowadzonego w parze do płuc. Ale myśl uzyskania przywileju, skłoniła go do komunikowania pod pieczęcią tajemnicy odkrycia tego francuzkiemu geologowi, p. Eliaszowi de Beaumont. List zawierający tę wiadomość został więc zapieczętowany w kopercie i złożony w biórze Akademii. Ale taka rzecz nie mogła długo pozostawać w ukryciu. Przybyła do Europy w dziennikach amerykańskich i wnet rozeszła się przez dzienniki francuzkie. Należało więc otworzyć zapieczętowany list, co też uczyniono na ostatnim posiedzeniu Akademii, na żądanie p. Eliasza Beaumont. Pierwszy więc pomysł należy niezaprzeczenie p. Jackson.

Pierwszeństwo to oczywiście tycze się tylko użycia eteru w stanie pary, bo od dawna znano własności upajające tego płynu wewnątrz zadanego. Przekonano się o pobudzeniu do śmiechu jaki on sprawia u wielkiéj liczby indywiduów, po którym zwykle następuje chwilowe ustanie wszystkich boleści, a nawet sen czasami bardzo głęboki. Ponieważ skutki te nie objawiają się stale, porównano nawet działanie eteru do działania opium, tego doskonałego lekarstwa na uśmierzenie bólów, które przecież zbyt mocno rozdrażnia niektóre organizmy. Wiedziano także, że zażywany wewnątrz i w znaczniejszéj ilości eter, lubo sprawia skutek kojący, drażni przecież błony śluzowe żołądka i zaognia je jak wyskok.

Tak więc własności terapeutyczne eteru siarkowego oddawna znane były w nauce. Lecz to bynajmniéj nie zmniejsza wartości odkrycia Jacksona. Myśl zwrócenie działania pary eterowéj na powierzchnią wsiąkającą i tak rozpostartą jaką płuca przedstawiają; myśl zmniejszania tym sposobem tak dalece czułości człowieka, w porze danéj, i na kilka chwil tylko, ta myśl nie zawodnie jest nową i godną całéj uwagi chirurga, lekarza i fizyologa. Jakikolwiek będzie wypadek doświadczeń obecnie czynionych, rzecz to sama przez się jest ważna, i nie godzi się obojętnie jéj przyjmować. Dojdziem może do tego, że nieprzytomnym będzie przy operacyi ten którego operuje się. Któżby więc śmiał powiedzieć że to rzecz małéj wagi? Chirurg zaś zwinny, którego ręka jest jakoby z nożem zrośnięta, oceni chwilę w któréj chory eterem uśpiony został i wykona na nim bez bólu zbawienną operacyę.

Mówmy teraz o nowych doświadczeniach, które dokonane zostały w szpitalach paryzkich, bo przyznać trzeba że wydały nader zadowalające wypadki. Aparaty naukowo urządzone przez pana Charriere i przezornie opatrzone kruczkami i klapami, pozwoliły badać bezpiecznie i z zupełnem powodzeniem zjawiska, których ważność powszechnie jest już uznaną i na których zakładają największe nadzieje ku uldze cierpiącéj ludzkości. Udanie się doświadczeń tak ściśle połączone było z dobrocią aparatu, że skoro ten należycie urządzonym został, najcharakterystyczniejsze fakta wnet

(*) Artykuł niniejszy ułożonym jest z *Gazette Medicale* i z sprawozdań o posiedzeniach Akademii Nauk, w *Journal des Débats* umieszczonych.

się zjawiły na wszystkie strony. Pan Roux w szpitalu Hotel-Dieu, pan Velpeau w Charité, z początku postrzegli wątpliwe tylko skutki, a teraz przy wdychaniu pary eterowej przedsiębrali już najtrudniejsze operacye chirurgiczne. Między innemi robili operacyę na kobiecie u której wydobyli spruchniałe kawałki kości miednicy, i u mężczyzny przecinali kanały fistułowe, tak że oboje nic o tem nie wiedzieli. Nie możemy wyliczać tu wszystkich ciekawych doświadczeń niedawno co dokonanych, przynajmniej spostrzeżenie o którém p. Velpeau powiedział kilka słów w Akademii. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 Lutego do dnia 1 Marca.

Bernarcik Leopold, z Galicyi; -- Łuszczkiewicz Józef, Srednicki Karol, Sejdel Karol, Padechowicz Tomasz ob., Ostaszewski Kazimierz, Rożyński Michał ob., Zakrzyński Władysław, Szotarski Hipolit, Wozniakowski, Niemczykiewicz Maciej, z Polski; -- Kirschbaum Wilchelm, Rose Adolf, Klejn August, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Głowacki Antoni ob., do Galicyi; -- Kobyliński Felix, Kuczewski Teofil, Oraczewski Edward, do Polski; -- Simon Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 39.

Cesarsko-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali *W Mieście Krakowie.*

Potrzebując dla chorych w Szpitalu S. Łazarza leczonych, mamek i dzieci tamże pielęgnowanych sprawić na r. b. odzież i bieliznę, ogłasza licytacyą na dostawę płócien różnego gatunku, płócienek, perkalu białego i kolorowego, druczku płóciennego, drelichu, sukna derowego, i innych effektów według prób przy warunkach licytacyi na złp. 5862 gr. 21 ocenionych; licytacya rzeczona odbędzie się w Sekretoryacie Ces. Król. Dyrekcyi Ogólnéj na dniu 15 Marca r. b. od godziny 11 do 1éj z południa, gdzie licytować chcący złożą deklaracye opieczętowane obejmujące cenę, za jaką niżéj ustanowionego szacunku effekta wymienione dostarczą; przyczém również wniosą do Kassy Głównéj Szpitala S. Łazarza *vadiam* złp. 600 i to w depozycie jéj aż do zupełnego ukończenia przyjętéj na siebie dostawy jako kaucyą zachowaném będzie; zresztą o innych warunkach niemniéj ilości i jakości effektów do licytacyi podanych, tudzież gatunkach prób, w miejscu gdzie takowa odbędzie się wiadomość powziąść można.

Kraków dnia 23 Lutego 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski.*

Nro 92.

Ces.-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali *W Mieście Krakowie.*

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na dniu 15 Marca r. b. od godziny 11 do 1éj z południa odbędzie się w Sekretoryacie Cesar. Król. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez sekretne deklaracye na dostawę 200 centnarów słomy do sienników dla chorych w Szpitalu Sgo Ducha leczonych, na r. b. potrzebnéj, od ceny złp. trzy za każden centnar ustanowionéj; chcący przeto licytować tę dostawę mają deklaracye swoje w miejscu i czasie powyżéj oznaczonych złożyć i w nich zamieścić wyraźnie cenę niższą od szacunku wspomnionego, po jakiéj jeden centnar słomy dostarczą; nadto złożą w Kassie Głównéj Szpitala S. Ducha *vadium* złp. 60 które tamże jako kaucya do ukończenia téj dostawy pozostanie, inne zaś warunki są do przejrzenia każdego czasu w miejscu do licytacyi przeznaczoném.

Kraków dnia 23 Lutego 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski.*

Nr. 93.

Ces.-Król. Dyrekcya Ogólna Szpitali *W Mieście Krakowie.*

Zawiadamiając Publiczność, iż na dniu 15 Marca r. b. od godziny 11 do 1éj z południa odbędzie się w Sekretoryacie Ces. Król. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane na dostawę płócien różnego gatunku, drelichu, sukna i innych effektów na odzież i bieliznę dla chorych w Szpitalu S. Ducha leczonych na r. b. potrzebnych, a na złp. 1434 gr. 12 ocenionych, wzywa chcących podjąć się téj dostawy, ażeby deklaracye swoje w miejscu i czasie powyżéj wymienionych złożyli. w których wyraźnie oznaczą cenę, za jak najniższą od szacunku ustanowionego effekta rzeczone wykazem przy warunkach licytacyi domieszczonym objęte, w ciągu jednego miesiąca od daty podpisania przez siebie deklaracyi dostarczą. Nadto przed licytacyą złożą w Kassie Głównéj Szpitala S. Ducha *vadium* złp. 120 które tamże jako kaucya na pewność téj dostawy i aż do jéj ukończenia pozostanie; inne zaś warunki każdego czasu w miejscu do licytacyi przeznaczoném odczytać, tudzież próby i wykaz effektów przejrzeć sobie mogą.

Kraków dnia 23 Lutego 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski.*

Doniesienie prywatne.